

Jedzie radny autobusem

Data publikacji: 6.06.2013 19:00

Nie brakowało emocji podczas ostatniej sesji rady w Skoczowie. Wiele czasu i dyskusji poświęcono kwestii transportu i miejsc, w którym zatrzymują się autobusy i busy komunikacji międzygminnej.

□
Będziemy dążyć do tego, aby plac Stary Targ był wyłącznie parkingiem. - tak cztery lata temu mówiła w wywiadzie dla OX.pl Janina Żagan burmistrz Skoczowa ([Zobacz Skoczów będzie miał nowy parking?](#))

Cztery lata minęły, jednak na dawnym targowisku, w dalszym ciągu zatrzymują się autobusy prywatnych przewoźników. Z roku na rok jest ich coraz więcej. Nic dziwnego, po upadku cieszyńskiego PKS-u, przewoźnicy próbują załatać komunikacyjną dziurę swoimi kursami.

I właśnie ten temat wywołał ostrą dyskusję podczas ostatniej sesji radnych w Skoczowie. Radny Stanisław Kaczmarczyk powrócił do sprawy, którą opisywaliśmy dwa tygodnie temu. Przypomnijmy, w pojazdach jednego z przewoźników pojawiły się informacje, że gmina Skoczów chce zlikwidować przystanki na Górnym Borze oraz na Starym Targu. Po kilkunastu dniach informacje te zdementował Miejski Zarząd Dróg, wydając oświadczenie, że **nieprawdziwe są informacje o rzekomej likwidacji przystanków autobusowych na placu Stary Targ i przy ulicy Górny Bór w Skoczowie** ([Zobacz: Przystanki zostaną](#))

Jednak temat znowu pojawił się na sesji, a wraz z nim kwestia obecnego dworca autobusowego, którym zarządza firma Transkom.

W busach pojawiła się informacja o likwidacji przystanków, czy to prawda – pytał radny Kaczmarczyk. **Nie mamy takiego zamiaru** – odpowiadała burmistrz Janina Żagan. Burmistrz dodała jednak, że w planach gminy jest wyremontowanie terenu, na którym teraz zatrzymują się pojazdy prywatnych firm komunikacyjnych. Na czas remontu pojawiła się konieczność likwidacji w danym miejscu tego przystanku. Jednak jak zaznaczała Żagan, gminie bardzo zależy, aby firmy przewozowe porozumiały się z Transkomem, by wszystkie autobusy i busy mogły odjeżdżać z dworca, a nie z przystanku na Starym Targu. **W tej chwili z jednej strony jest dworzec, z drugiej ludzie czekają w niedobrych warunkach, wsiadają w pośpiechu, mokną bo brak tam zadaszania.** - mówiła Żagan.

Jednak jak się okazuje nie jest to sprawa łatwa. Bo zarządca dworca od każdej firmy chce opłaty za korzystanie z infrastruktury. Miasto próbowało podejmować się mediacji między przewoźnikami, jednak do porozumienia do doszło.

Skąd więc informacje o likwidowanych przystankach? - dopytywał radny Kaczmarczyk. Prawdopodobnie błędna informacja wzięła się stąd, że gmina wypowiedziała firmom przewozowym umowy na korzystanie z terenu na starym Targu. **Firmy muszą ten teren opuścić, abyśmy mogli tam przeprowadzić remont** – zaznacza Żagan.

[POŚLUCHAJ](#)

Jednak jak komentowali radni, nie dziwią się zachowaniu prywatnych firm, które nie chcą płacić za korzystanie z dworca autobusowego, skoro tuż za rogiem mają gminny, a co najważniejsze darmowy, plac do zatrzymywania się. **To słuszne i naturalne, że gmina chce od tych firm opłat, nie widzę powodów, dlaczego mieliby być z nich zwolnieni** – konkludował Kaczmarczyk.

Jak dodał radny Fryderyk Białoń, gmina po remoncie powinna ustalić stawkę za korzystanie z placu na podobnym

poziomie jaka żąda Transkom. Wówczas, jego zdaniem, prywatni przewoźnicy wybiorą dworzec, zamiast Starego Targowiska. ***Dlatego podniosło się takie larum, aby przewoźnicy nie musieli płacić. Chciano tym samym wymusić na nas decyzję, aby mogli dalej korzystać z tego placu.*** – odpowiadał zastępca burmistrza Piotr Rucki.

Ale z drugiej strony dlaczego gmina ma pomagać Transkomowi w tym, aby przewoźnicy korzystali z jego placu. - pytał retorycznie radny Stanisław Kaczmarczyk. ***Dworzec jest w stanie jakim jest, przez całe lata nic się tam nie zmieniło. Wyremontowano jedynie ubikacje. Jako pasażera, nie interesuje mnie czy właściciel dworca jest otwarty na negocjacje czy nie. Ja chcę tylko jechać z jednego miasta do drugiego. Nie obchodzi mnie czy bus jednej firmy odjeżdża minutę przed drugim. A niestety, z tablicy informacyjnej na skoczowskim dworcu wykresłanych jest coraz więcej kursów*** – kontynuował radny.

[POSŁUCHAJ](#)

Słowa radnego wywołały wzburzenie u radnego Białonia. ***Nie możemy zapominać, że Transkom zatrudnia setkę osób, płaci tutaj podatki. A busy, które przewożą ludzi często to ruiny, które nie powinny wyjechać na drogę.*** - mówił. ***A ja chcę tylko pójść na przystanek, uczciwie zapłacić za bilet i jechać.*** - ripostował mu Kaczmarczyk.

Nie mamy przedstawicieli Transkomu ani innych przewoźników, dlatego zamykam dyskusję w tym temacie – wtrącił po kilkudziesięciminutowej wymianie zdań, przewodniczący Rady Miejskiej Skoczowa Tadeusz Koniarczyk, kończąc tym samym dywagację w tym temacie.

Poniżej rozmowa z zastępcą burmistrza Skoczowa o planowanym przez gminę remoncie części terenu, gdzie w tej chwili zatrzymują się busy prywatnych przewoźników .

Jakie są plany gminy, co zmieni się w tym miejscu?

Za dużo w tym momencie mówić o remoncie Starego Targowiska. Bo tego na ten rok nie planowaliśmy. Zmuszeni jesteśmy do wyremontowania jednak jezdnii, z której korzystają busy i autobusy. Mowa o części od strony banku. To właściwie tylko tyle. Planujemy wykonanie nowej nakładki asfaltowej, poprawienie krawężników, wykonanie chodnika, gdzie korzystający z tego przystanku będą mogli bezpiecznie czekać na przesiadkę. Może pojawi się jakaś mała wiata, chroniąca przed deszczem.

W tej chwili firmy korzystające ze starego Targu nie płacą miastu za zatrzymywane tam swoje pojazdy.

Nie. Całe zamieszanie wokół odjazdów ze Starego Targu, wzięło się z tego, że chcieliśmy zachęcić te firmy przewozowe, do korzystania z sąsiedniego dworca. Jednak w tym momencie nasza rola się kończy, bo cena i uzgodnienie konkretnych zasad to już jest sprawa między firmami a właścicielem dworca – Transkomem.

Trudno się jednak dziwić przewoźnikom, że wybierają gorsze jakościowo, ale bezpłatne, miejsce na Starym Targu.

Tak, dzięki temu mogą zaoferować też tańsze przejazdy. dlatego tak trudno przekonać przewoźników, aby zmienili miejsce odjazdów. Jednak dla pasażerów, wszystkie linie i firmy w jednym miejscu, byłyby dużym udogodnieniem.

Choć gmina chciała pomóc, to sprawa odwróciła się przeciwko niej samej. Pojawiły się informacje, że chcecie zlikwidować przystanek.

Nie chce zlikwidować. To wzięło się z tego, że przewoźnicy otrzymali wypowiedzenie obecnych umów na korzystanie z tego miejsca. Chcieliśmy dać sygnał, że istnieje inna możliwość. Mamy płytę dworca, która jest do wykorzystania. Wypowiedzenie wiąże się też z tym, że po wyremontowaniu chcemy na innych zasadach udostępniać to miejsce. Najprawdopodobniej wprowadzimy opłaty za korzystanie z tego przystanku. Na pewno jednak, nigdy nie będzie takiej sytuacji, że z tego miejsca nie będą mogli korzystać.

Ale co na czas remontu?

Jeśli nie dojdzie do uzgodnienia z Transkodem, będziemy musieli, przynajmniej na czas remontu, jeszcze bardziej uszczuplić miejsca parkingowe na Starym Targu. W tym okresie w innym miejscu urządzimy tymczasowe miejsce przesiadkowe.

Z zastępcą burmistrza Skoczowa rozmawiał Jan Bacza.